

Doknes, Jack Jack

[Refren]

Robię surf, leci ten czek
Łapię luz, płonę tak jak Jack Jack
Vibe mam cool, wlatuje jak flashbang
Zrobię szum lecę z tym na pełnej
x2

[Zwrotka 1]

Ośmy rok w tej branży, jeszcze jestem młody
Tempo dzienne robię, jak za dwie osoby
Na mnie nie ma takiej kwoty
Co by mogła mnie zamroczyć, jak coś miałem sprzedać
Co Ty, hajs już nie kamień milowy

Na nowe sposoby planuje te kroki nie palma do głowy
Mi foki na tloki, już łączy w kalendarz zegarek
Odbijam to w drugą jak typy przez korty
Nie ma jak lecieć bo prowadzą tory
Bez foty na insta nie dla mnie tiktoki
Nałogi cyfrowe omijam bo nie chcę się patrzeć godzinę na shorty

Do-do-dojechane, nie ma mnie na stanie
Taka chyba moda wlewam fluid w co popadnie
Często z tym jak woda kiedy leję na track prawdę
Wolę stawiać mosty choć nie myślę o tym nawet
To nie ważne, bo sam wiesz, chcę w kwadratach papier
I niech stracę ale, będę tu drugą dekadę
Już nie ważne dla mnie jak ten, biznes zmienia z czasem
Chociaż mnie nie zmienił wcale, jest różnica w tym co miałem

[Refren]

Robię surf, leci ten czek
Łapię luz, płonę tak jak Jack Jack
Vibe mam cool, wlatuje jak flashbang
Zrobię szum lecę z tym na pełnej
x2